

OD MORANDO DO ZAMOYSKIEGO POCZET GOSPODARZY ZAMOŚCIA
(Cz. VI.)

**Ostatni burmistrz przedwojennego Zamościa
Michał Wazowski (1882-1941)**

Lata międzywojenne w Zamościu znamionował przede wszystkim wielki wysiłek podjęty przez mieszkańców, na czele z władzami samorządowymi, aby wydzwignąć miasto z degradacji gospodarczej, kulturalnej i oświatowej, do jakiej doprowadziły rządy zaborcze, czasy I wojny światowej oraz zniszczenia spowodowane wojną 1920 roku. Okres lat 30. XX wieku był wyrazem przewycięzania z jednej strony tych zaszłości, z drugiej skutecznego wychodzenia z kryzysu gospodarczego w wolnej już Polsce, czego wyraźnym znakiem był wzmożony ruch budowlany. Wznoszono m.in. nowe budynki szkolne (w 1932 r. budynek Szkoły Powszechnej nr 3 przy ul. Okrzei, w 1935 r. budynek nieistniejącej dzisiaj Szkoły Powszechnej przy obecnej ulicy Królowej Jadwigi). W końcu lat 30. Magistrat zamojski rozpoczął budowę w Nowej Osadzie przy ul. Hrubieszowskiej tanich budynków mieszkalnych dla robotników. Było to inicjatywa Starosty powiatowego Mariana Sochańskiego, który był także przewodniczącym Komitetu Budowy. Kluczowa jednak rolę w tym Komitecie odegrał Michał Wazowski (1882-1941), ostatni przedwojenny burmistrz Zamościa.

W tym okresie Burmistrz stał na czele organu wykonawczego, jakim był Magistrat miejski (nazwa „Magistrat” funkcjonowała formalnie do 1933 roku, kiedy po prawnym ujednoczeniu samorządu w skali całego kraju, organ ten nosił nazwę Zarządu Miejskiego). Zarząd Miejski, a zwłaszcza stojący na jego czele Burmistrz, był silnie podporządkowany nadzorowi państwowemu, natomiast bardzo małym stopniu zależny był od Rady Miejskiej – organu uchwałodawczego. Liczba radnych, wybieranych w oparciu o system cenzusowy (cenzus wieku, zamieszkania i wykształcenia), wahała się, co do liczby w różnych miastach i zależna była od liczby mieszkańców. W pierwszych wyborach samorządowych w Zamościu w 1918 roku wybrano 32 radnych, po 2 z wyboru i płatnych ławników oraz burmistrza, (wśród nich było m.in. 7 Żydów oraz 11 osób z wyższym wykształceniem). Kolejne wybory do Rady Miejskiej w latach 20., zdominowali kandydaci z PPS. W latach 1932-1934 brak było natomiast Rady Miejskiej i Zarządu Miejskiego, obie struktury zostały bowiem rozwiązane w listopadzie 1932 roku przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, ze względu „na wadliwą gospodarkę”. W owym czasie właśnie Michał Wazowski rozpoczął kierowanie Zarządem Miejskim jako „Tymczasowy Kierownik”. Następne wybory odbyły się jeszcze w

1934 i na wiosnę 1939 roku. Zamość nie był jednak powiatem miejskim o statusie wydzielonym jak np. Lublin, Siedlce czy Chełm, stąd też duże znaczenie posiadały decyzje podejmowane przez Starostę Powiatowego – reprezentanta władzy państwowej, oraz uchwały Sejmiku Powiatowego. Zamość w początkach lat 30. liczył ok. 25000 mieszkańców, a przed wybuchem wojny w 1939 roku osiągnął liczbę 28 500 mieszkańców. W znaczący sposób wpływ na wzrost liczby Zamościa miało rozszerzenie granic miasta w 1934 roku.

Michał Wazowski jako Burmistrz Zamościa rozpoczął urzędowanie w 1934 roku (uprzednio tymczasowo stojąc na czele Zarządu Miejskiego). Poprzednio w 1920 roku pełnił krótko obowiązki Starosty zamojskiego. W latach 20. pracował również w Radzynie Podlaskim, Biłgoraju, Janowie Podlaskim i Kraśniku. Obejmując funkcję Burmistrza Zamościa, związał się z miastem i obowiązkami gospodarza Zamościa do swojej tragicznej śmierci z rąk okupanta niemieckiego w 1941 roku. W ostatnim okresie urzędowania, już w czasie wojny w latach 1940-1941 był Burmistrzem jedynie nominalnie, pod całkowitą kontrolą niemiecką.

Burmistrz Wazowski w latach swojego urzędowania położył niewątpliwie duże zasługi dla renowacji i odnowy zamojskich zabytków w drugiej połowie lat 30., szczególnie Ratusza zamojskiego i kamienic w Rynku Wielkim. Na fali ożywienia kulturalnego w latach 1937-1939, inicjował i aktywnie uczestniczył wraz z innymi znanymi Zamościanami w pracach, tzw. „Siódemki” – czyli nieformalnej grupy ludzi o uznanym autorytecie, której celem było przejęcie inicjatywy we wszystkich sprawach związanych z kulturą w Zamościu. Grupa, w której składzie znaleźli się oprócz Michała Wazowskiego, Starosta Marian Sochański (później zastąpiła go w tym gronie jego żona Zofia Serafin - Sochańska), lekarz dr Zygmunt Klukowski, rejent Zygfryd Krauze, adwokat Henryk Rosiński, inspektor szkolny Jan Szczepanik i dyrektor gimnazjum zamojskiego Adam Szczerbowski, inicjowała szereg działań kulturalnych, edukacyjnych i imprez masowych. U schyłku 1937 roku „Siódemka” wprowadziła w życie projekt reaktywowania, wychodzącej w latach 20. „Teki Zamojskiej” z intencją stworzenia znaczącego czasopisma naukowego o charakterze ponadregionalnym. Numery „Teki Zamojskiej” w odstępie kwartalnym zaczęły ukazywać się od początku 1938 roku (ukazało się łącznie sześć numerów periodyku, ostatni pojawił się w prenumeracie i sprzedaży w lipcu 1939 roku). Michał Wazowski, jako jedyny z „Siódemki” nie wszedł jednak do Komitetu Redakcyjnego „Teki Zamojskiej”. „Siódemka” wypowiadała się w wielu prestiżowych sprawach dla kultury Zamościa, m.in. w sprawach renowacji zabytków zamojskich, w sprawie organizacji „Dni Zamościa” w czerwcu 1939 roku – ostatniej wielkiej imprezy kulturalnej w mieście przed wybuchem wojny.

W 1938 roku wydarzeniem o wielkiej randze, tak w wymiarze regionalnym jak i ogólnopolskim, była wizyta Marszałka Polski Edwarda Rydza-Śmigłego w Zamościu. Cały wysiłek organizacyjny i finansowy ze strony władz miejskich spadł na barki Burmistrza Michała Wazowskiego. Zwieńczeniem wizyty, stała się 17 lipca 1938 roku uroczystość nadania honorowego obywatelstwa miasta Marszałkowi oraz wręczenia w Ratuszu zamojskim ozdobnego dyplomu potwierdzającego ten fakt. Tak zanotował te wydarzenia w swoim dzienniku dr Z. Klukowski: *„Wszystko zaplanowano na bardzo szeroką skalę. Na pewien czas życie Zamościa zostało przedstawione na tę rewię (...) Na gwałt zaczęto naprawiać szosy na odcinkach, którymi miał przejeżdżać Marszałek, malować po drodze płoty i parkany, porządkować na zewnątrz domy. Tak samo w Zamościu. Ale tu trzeba było odnowić przede wszystkim wewnątrz ratusza, salę posiedzeń, gdzie miał być wręczany Marszałkowi dyplom obywatelstwa honorowego miasta Zamościa. Roboty te były projektowane dopiero w następnym roku budżetowym i nie było na nie żadnych kredytów. Rzucił się skłopotany burmistrz Wazowski na wszystkie strony, aż wreszcie zaciągnął pożyczkę 10 000 złotych od Rosińskiego, z pieniędzy złożonych przez niego w Krajowej Kasie Oszczędności, a przeznaczonych na budowę Domu Kultury. I za te pieniądze w szybkim tempie pięknie odnowiono wejście, schody i główną salę w ratuszu”*.

W połowie 1939 roku także w Zamościu wyczuwało się niepewną atmosferę nadchodzących wydarzeń wojennych. *„Od kilku miesięcy żyjemy w niepewności – pisał dr Klukowski w swoim dzienniku pod datą 19 czerwca – Czy będzie wojna?, Kiedy będzie wojna?”*. Burmistrz Wazowski, w lipcu i sierpniu aktywnie realizował przygotowania miasta na wypadek wojny. Nadzorował m.in. wykonanie rowów przeciwlotniczych na Rynku Wielkim w Zamościu. Osobiście zaangażowany był, także w zabezpieczenie bezcennych dóbr kultury, napływających z innych części Polski. Jak notował dr Klukowski *„Przyjechał [do Zamościa] hrabia Tarnowski z Suchej, szukając odpowiedniego miejsca, gdzie by mógł ulokować swoje cenne zbiory biblioteczne (...) W końcu dla biblioteki swej znalazł pewne lokum gdzieś pod Lublinem; chodziło jeszcze tylko o wyszukanie jednego obszernego, dobrze zabezpieczonego przed złodziejami pokoju, w którym można by przechować zbiory broni arcyksięcia Habsburga z Żywca. Na ten cel burmistrz Wazowski przeznaczył pokój obok swojego gabinetu w ratuszu”*. W kolejne działania mające na celu ukrycie cennych pamiątek kultury polskiej w obliczu agresji niemieckiej, Michał Wazowski zaangażował się już po wybuchu wojny. 2 września 1939 roku dotarł do Zamościa z Krakowa słynny obraz Jana Matejki pt. *„Hołd Pruski”*, zapakowany w drewnianą ośmiometrową skrzynię. Następnego dnia grupa zaufanych Zamościa na czele z burmistrzem Wazowskim i księdzem Franciszkiem

Zawiszą, umieściła obraz w podziemiach kościoła św. Katarzyny. Obraz ukrywano w tym miejscu przez 76 dni, zarówno przed Niemcami jak i Sowietami przejściowo zajmującymi Zamość między 26 IX a 5 X 1939 roku. Po 17 listopada w tajemnicy przed Niemcami obraz przewieziono z powrotem do Krakowa, gdzie został ponownie ukryty.

Po zajęciu Zamościa przez wojska niemieckie 13 września 1939 roku Michał Wazowski pozostał w Zarządzie Miejskim. Z polecenia niemieckich władz wojskowych pełnił obowiązki „Komisarza Cywilnego Miasta”. Przejściowe zajęcie przez armię sowiecką Zamościa 26 września 1939 roku, zasadniczo nie zmieniło formy zarządu miastem, tak jak i ponowne wkroczenie do Zamościa Niemców 6 października 1939 roku. W listopadzie okupant nasilił represje skierowane wobec mieszkańców miasta. Jak notował dr Klukowski pod datą 9 listopada 1939 r.: *„Niemcy zaczynają stosować coraz większe represje. Dzisiaj około drugiej w południe aresztowano na ulicy byłego starostę Sochańskiego. Wyznaczono też zakładników – pięciu chrześcijan (wśród nich jest ksiądz Zawisza i burmistrz Wazowski) i trzech Żydów. Z tego powodu ogarnia ludzi coraz większe przygnębienie. Nikt nie jest pewien swojego losu i ludzie żyją z dnia na dzień w oczekiwaniu nadzwyczajnych wydarzeń”*.

Mimo niebezpieczeństwa Michał Wazowski na przełomie 1939 i 1940 roku jest już zaangażowany w konspirację. Współtworzy siatkę konspiracyjną Komendy Obrońców Polski – organizacji utworzonej w Lublinie z inicjatywy, mjr Bolesława Studzińskiego (przedwojennego oficera Korpusu Ochrony Pogranicza), który także był pierwszym komendantem tej organizacji. Michał Wazowski organizuje struktury KOP w Zamościu wspólnie z pierwszym komendantem powiatowym organizacji Antonim Traczem (zm. 1943 r.), (ps. „Zarzew”, „Stupnicki), przedwojennym przewodniczącym oddziału Związku Legionistów Polskich w Zamościu. Niestety po aresztowaniu 16 stycznia 1941 roku drugiego komendanta KOP Henryka Boruckiego (ps. „Czarny), następują liczne aresztowania, przede wszystkim w kierownictwie organizacji, które rozbijają KOP. Michał Wazowski wraz z synami zostaje aresztowany na początku sierpnia 1941 roku i umieszczony w więzieniu w Zamościu. 9 sierpnia 1941 r. dr Klukowski notuje: *„Wczoraj poruszony byłem wiadomością, że rano nagle wywieziono z więzienia w Zamościu w niewiadomym kierunku dwadzieścia osób w tym mojego medyka Cieleckiego, dr Lisowskiego, kozielskiego, burmistrza Wazowskiego i innych. Teraz już nie mam żadnej nadziei, że ich wypuszczą”*. 15 września 1941 roku Michał Wazowski wraz z synami zostali rozstrzelani przez Niemców na Rotundzie zamojskiej za *„działalność na szkodę państwa niemieckiego i sabotaż”* – jak odnotował przywoływany tu wielokrotnie dr Zygmunt Klukowski w swoim dzienniku. Wraz z Burmistrzem Wazowskim zginęło około dwudziestu osób m.in. Jan Borucki, Burmistrz

Szczebrzeszyna, Ksawery Leszczyński, kasjer szczebrzeskiego magistratu i Lucjan Drozd, sekretarz Sądu Grodzkiego.

Dr Jacek Feduszka

[Oprac. na podst. J. Ślaski, *Polska Walcząca*, Warszawa 1990; A. Kędziora, *Encyklopedia Miasta Zamościa*, Chełm 2000; Z. Klukowski, *Zamojszczyzna 1918-1943*, Warszawa 2007;]